

Sygn. akt I ACa 19/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.) SO del. do SA Wiesława Buczek-Markowska
Protokolant:	sekr.sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 23 października 2012 r., sygn. akt I C 135/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20 422,71 zł. (dwadzieścia tysięcy czterysta dwadzieścia dwa złote siedemdziesiąt jeden groszy) z ustawowymi odsetkami:**

**1. od kwoty 20 394 zł. 71 gr. (dwadzieścia tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt jeden groszy) od dnia 11 kwietnia 2011 r. do dnia 26 października 2011 r.,**

**2. od kwoty 7494,71 zł. (siedem tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt jeden groszy) od dnia 27 października 2011 r.,**

**3. od kwoty 12 928 zł. (dwanaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia osiem złotych) od dnia 25 czerwca 2011 r.,**

**a powództwo o odszkodowanie co do kwoty 12900 zł. (dwanaście tysięcy dziewięćset złotych) oddala;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1600 zł. (jeden tysiąc sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

W. Buczek-Markowska E. Skotarczak E. Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 19/13

## UZASADNIENIE

Powód A. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.:

- kwoty 69.664,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem poniesionej szkody (zwrotu wydatków),
- kwoty 800.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 stycznia 2009r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
- miesięcznej renty w wysokości po 5.000 zł począwszy od dnia 19 stycznia 2009r. płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności każdej z rat,
- ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, które będą następstwem wypadku z dnia 7 grudnia 2008r.

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 lipca 2011r. pozwany odnośnie żądania zasądzenia kwoty 69.664,65 zł wniósł o oddalenie powództwa ponad kwotę 21.542,30 zł. Wobec żądania zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 800.000 zł wniósł o oddalenie powództwa ponad kwotę 250.000 zł. Wobec żądania zasądzenia renty na zwiększone potrzeby w wysokości 5.000zł wniósł o oddalenie powództwa ponad kwotę 2.140 zł.

W toku procesu powód sprecyzował żądanie pozwu, uwzględniając wpłatę dokonaną przez pozwanego w myśl decyzji z dnia 24.10.2011r., i wniósł o zapłatę:

- zadośćuczynienia w kwocie 550.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19.01.2009r. oraz o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 250.000zł od dnia 19.01.2009r. do dnia 27.10.2011r.,
- renty wyrównawczej z tytułu utraty zdolności do pracy w kwocie 2.400zł oraz w kwocie 2600 zł z tytułu zwiększonych potrzeb oraz kwoty 2941 zł tytułem renty wyrównawczej za okres 1.08.2010r. do 31.12.2012r. z ustawowymi odsetkami od 25.10.2011r. – tj. po skapitalizowaniu renty w sumie 85.289,00 zł,
- kwoty 21.769,72 zł z tytułu szkody w prowadzonej przez ojca powoda działalności gospodarczej,
- kwoty 13 901,09 zł z tytułu kosztów paliwa na dojazdy do szpitala,
- kwoty 4781,87 z tytułu noclegów rodziców powoda poza G. w związku z leczeniem szpitalnym powoda,
- kwoty 9 600 zł z tytułu zabiegów rehabilitacyjnych,
- kwoty 2 560 zł z tytułu leczenia logopedycznego,
- kwoty 768 zł z tytułu zwiększonych stałych kosztów za media,
- kwoty 1337,17 z tytułu kosztów leczenia,
- kwoty 195 zł na zakup sprzętu rehabilitacyjnego,
- kwoty 179, 58 zł za wykonaną kserokopię dokumentów.

Wyrokiem z dnia 23 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda A. W. kwotę 250.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty (pkt I.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty 269.825,80 złotych za okres od 25 czerwca 2011 roku do 26 października 2011 roku (pkt II.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 33.322,71 złotych z ustawowymi odsetkami od kwot: 20.394,71 zł od dnia 11.04.2011 roku do dnia zapłaty i 12.928,00 zł od dnia 25.06.2011 roku do dnia zapłaty (pkt III.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda skapitalizowaną rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 14.607 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 23 października 2012 roku do dnia zapłaty (pkt IV.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 2.600 złotych miesięcznie płatną do 10 – go dnia każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w przypadku opóźnienia począwszy od listopada 2012 roku (pkt V.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę wyrównawczą w kwocie 1.859,38 złotych miesięcznie płatną do 10 – go dnia każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w przypadku opóźnienia począwszy od marca 2012 roku (pkt VI.); ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ powód dnia 07 grudnia 2008 roku (pkt VII.); umorzył postępowanie w części ograniczonego żądania (pkt VIII.); w pozostałej części powództwo oddalił (pkt IX.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.610,69 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu, w pozostałej części koszty te wzajemnie zniósł (pkt X.); nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. kwotę 29.932 zł tytułem części opłaty od pozwu (pkt XI.).

Sąd Okręgowy wydał wyrok tej treści po dokonaniu ustaleń faktycznych i rozważań prawnych, na podstawie których doszedł do przekonania, iż powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie. Odpowiedzialność pozwanego wynikała z art. 822 k.c., zaś podstawą prawną roszczeń powoda stanowiły art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do roszczeń powoda z tytułu zadośćuczynienia Sąd uznał za uzasadnione przyznanie powodowi z tego tytułu łącznie kwoty 500.000 zł. Przed wypadkiem powód był zdrowym, pełnosprawnym, aktywnym chłopakiem, studentem I roku P.. Uprawiał sport (w piłce ręcznej osiągając bardzo dobre wyniki), miał grono znajomych oraz dziewczynę, z którą planował przyszłość. Po wypadku powód stał się osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, praktycznie cały czas powinien pozostawać pod stałą bezpośrednią opieką osób drugich. Utracił zdolność samodzielnego wypowiedzania zdań, zaburzona jest u niego umiejętność pisania, zdolność rozumienia złożonych wyrażen oraz pamięć świeża. Mając na uwadze, że u powoda wystąpiło trwale uszkodzenie mózgu biegli stwierdzili, że mało prawdopodobna jest istotna poprawa stanu funkcjonowania poznawczego powoda. Powód nie sygnalizuje potrzeb fizjologicznych. Posiłki spożywa wprawdzie samodzielnie, ale również przy tej czynności wymagany jest nadzór osoby trzeciej. Możliwość kontaktu z powodem uzależniona jest od nastroju w jakim przebywa - zawsze jednak jest to rozmowa bardzo ograniczona. Z uwagi na rozmiar uszkodzeń mózgu nie jest możliwa ocena czy powód zdaje sobie sprawę z sytuacji w jakiej się znalazł. Tak zaawansowany stopień uszkodzeń jednoznacznie wskazuje, że powód nie jest zdolny do podjęcia żadnej pracy, a rokowania co do tego, że może ją wykonywać w przyszłości są niepomyślne. Również niekorzystne są prognozy w zakresie możliwości założenia przez powoda rodziny.

Taka obecna sytuacja powoda wskazuje więc zdaniem Sądu na tragiczne skutki wypadku, na skutek którego młody aktywny chłopak utracił zdolność samodzielnej egzystencji i stał się uzależniony od opieki osób trzecich. Konsekwencje wypadku z dnia 7.12.2008r. uzasadniały przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 500.000zł. Połowa powyższej kwoty została powodowi wypłacona w toku procesu, tj. w dniu 26.10.2011 r., dlatego w dniu orzekania pozwany został zobowiązany do zapłaty powodowi tytułem zadośćuczynienia jedynie pozostałej części roszczenia – tj. kwoty 250.000 zł.

Odnosząc się do kwestii należnych powodowi odsetek Sąd wskazał, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania, w tej bowiem chwili staje się, zgodnie z art. 455 k.c., wymagalny obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego. W niniejszej sprawie (...) w dniu 3.08.2010r. przeprowadziło badania lekarskie powoda, w wyniku których ustaliło, iż A. W. doznał 100% uszczerbku na zdrowiu. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Paragraf 2 powyższego

artykułu przewiduje jednak, że gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Za takie zdarzenie w kwestii dotyczącej wypłaty zadośćuczynienia, sąd uznał przeprowadzone na zlecenie ubezpieczyciela 3.08.2010r. badanie lekarskie powoda, które pozwoliło na ustalenie 100% uszczerbku na zdrowiu. Zdaniem Sądu I instancji, ocena stanu zdrowia poszkodowanego stanowi więc ostateczną przesłankę, która powinna zdecydować o wypłacie zadośćuczynienia. Pozwany winien zatem w terminie 14 dni od ustalenia stopnia obrażeń powoda- tj. do dnia 17.08.2009r. wypłacić powodowi bezsporną część zadośćuczynienia bądź złożyć ją do depozytu sądowego. Brak zapłaty powyższej kwoty uzasadniał przyznanie powodowi odsetek od kwoty 250.000 zł, począwszy od dnia 18.08.2010r.

Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, że odszkodowanie (wraz z zadośćuczynieniem) przyznane w dniu 27.10.2011r. w kwocie 269.825,80 zł winno być uiszczone bezpośrednio po otrzymaniu przez ubezpieczyciela odpisu pozwu, tj. w dniu 25.06.2011r. Brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany pozostawał w zwłoce co do zapłaty tego świadczenia, kilkakrotnie bowiem (25.06.2010r., 2.07.2010 - k. 145, 149 v akt szkody) wzywał stronę powodową do przedłożenia pełnomocnictwa od A. W. wskazującego osobę uprawnioną do odbioru odszkodowania. Pismem z dnia 17.09.2010 (k. 209 akt szkody) pozwany wskazywał, iż dla dokonania wypłaty niezbędne jest przedłożenie oświadczenia wskazującego na numer rachunku bankowego, którego jedynym dysponentem jest A. W. lub zgody sądu rodzinnego na odbiór kwot należnych w ramach ubezpieczenia. Jednocześnie ubezpieczyciel poinformował, że w razie braku przedłożenia wymaganego dokumentu podjęte zostaną czynności w celu złożenia należnej kwoty do depozytu sądowego. W dniu 2.12.2009r. pozwany poinformował stronę powodową o poczynionych staraniach o przekazanie odszkodowania do depozytu sądowego. W mailu z dnia 21.12.2009r. pełnomocnik powoda wskazał pozwanemu by wstrzymał się on z wpłatą do depozytu sądowego, gdyż w ciągu kilku dni ma być przesłane postanowienie o kurateli z sądu (k.214 akt szkodowych). Takie oświadczenie strony powodowej dawało pozwanemu uzasadnione podstawy do wstrzymania się z wypłatą odszkodowania. Wszelkie pełnomocnictwa złożone w toku postępowania szkodowego nie zawierały upoważnienia do odbioru odszkodowania, a była to kwota bardzo wysoka. Podejmowane działania przez osoby działające na rzecz poszkodowanego (rodziców, pełnomocnika), zmierzające do ustanowienia kuratora dla osoby nieporadnej, też były nieskuteczne, bowiem określenie zakresu ostatecznie ustanowionego kuratora nie obejmowało możliwości odbioru odszkodowania. Z postanowienia sądu rodzinnego wynika, że kurator jest uprawniony do pomocy m. in. w załatwianiu spraw majątkowych, nie jest więc zrozumiałe dlaczego na podstawie takiego umocowania nie założono poszkodowanemu konta. Istniała również możliwość wystąpienia o inny zakres uprawnień kuratora, który jednak musiałby wynikać z orzeczenia sądu i stosownego zaświadczenia. Takie zaniechania nie mogą obciążać pozwanego. W momencie jednak gdy pozwany otrzymał odpis pozwu, winien niezwłocznie spełnić świadczenie, czy wpłacić deklarowaną kwotę do depozytu sądowego. Sąd zasądził zatem od przyznanej przez pozwanego kwoty zadośćuczynienia odsetki za okres od 25.05.2011r.(tj. dzień po otrzymaniu odpisu pozwu – k.222) do dnia wypłaty – tj. 26.10.2011r. i orzekł jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

Oceniając zaś roszczenie odszkodowawcze powoda z art. 444 §1 k.c. Sąd wyjaśnił, iż zasądził od pozwanego na rzecz powoda m.in. kwotę 20.394,71 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Na powyższą kwotę składały się koszty kserokopii dokumentacji lekarskiej (179,58 zł), leczenia i zakupu leków (1.337,17 zł), zakupu sprzętu rehabilitacyjnego i pomocniczego (195 zł), kosztów paliwa za dojazdy do szpitala (13.901,09 zł), oraz koszty leczenia (4.781,87 zł). Powyższe koszty poniesione w związku z uszkodzeniem ciała A. W. były zdaniem Sądu celowe i konieczne, zostały rzeczywiście poniesione - świadczy o tym komplet faktur przedłożonych wraz z pismem z dnia 10.10.2011r. W zakresie wydatków związanych z paliwem powód jedynie częściowo przedstawił faktury, w pozostałym zakresie złożył wykaz przebytych kilometrów wraz z potwierdzeniem obecności w jednostce leczniczej. W ocenie Sądu takie udokumentowanie przebytych kilometrów jest jednak wystarczające – oczywistym jest, iż w pierwszych dniach po wypadku ojciec powoda był w całości zaangażowany w ratowanie życia i zdrowia syna - mógł nie gromadzić zatem bieżących faktur za paliwo, co w żaden sposób nie podważa jego obecności w placówkach szpitalnych. Również sposób określenia tych wydatków (ilość przebytych kilometrów x stawka za 1km) jest bezsporny – był przyjęty w toku postępowania likwidacyjnego. Sąd uznał za uzasadnione, będące następstwem wypadku,

wydatki związane z pobytami osób opiekujących się powodem podczas jego pobytu w szpitalu w B.. Powód wtedy nie poruszał się, zaopatrzony w rurkę tracheotomiczną, wymagał pełnej całodobowej opieki. Członkowie najbliższej rodziny ją sprawowali, wprowadzając już pierwsze ćwiczenia rehabilitacyjne. Powszechnie znany jest poziom opieki medycznej, stąd też wydatki związane z opieką świadczoną przez członków rodziny były niezbędne w procesie leczenia i rehabilitacji powoda. W konsekwencji też koszty dojazdów do szpitala. Sąd zasądzając odsetki od powyższej kwoty od dnia wzniesienia pozwu uwzględnił, że żądanie w zakresie wskazanych roszczeń powód zgłosił już w postępowaniu likwidacyjnym, a zatem stały się wymagalne jeszcze przed wytoczeniem powództwa. zasadne jest zasądzenie od pozwanego powyższej kwoty począwszy od dnia wniesienia pozwu. Natomiast roszczenie o zwrot wydatków za zabiegi rehabilitacyjne (9.600zł), leczenie logopedyczne (2560 zł), oraz zwiększenie stałych kosztów za media (768 zł) zostało po raz pierwszy zgłoszone w pozwie, a zatem Sąd zasądził powyższe kwoty wraz z odsetkami począwszy od dnia doręczenia odpisu pozwu (k. 222). Konieczność poniesienia wydatków na zabiegi rehabilitacyjne) i leczenie logopedyczne uzasadniona jest stanem zdrowia powoda a potwierdzona w opiniach biegłych.

Sąd nie uwzględnił natomiast żądania powoda w zakresie szkody w prowadzonej przez ojca poszkodowanego działalności gospodarczej w związku z koniecznością sprawowania osobistej opieki nad synem. Strona powodowa nie wykazała, aby zmniejszenie dochodu z działalności gospodarczej ojca powoda było skutkiem wyłącznie zmiany godzin jego pracy.

Nadto, powód w niniejszej sprawie domagał się renty w kwocie 2.600 zł miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb oraz renty wyrównawczej w wysokości 2.400 zł z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, w oparciu o art. 444 § 2 k.c.

Na kwotę renty z tytułu zwiększonych potrzeb składały się sumy: 1500 zł stanowiąca koszty opieki nad powodem i 1100 zł tytułem kosztów leczenia (rehabilitacja, leki ,dojazdy). Mając na uwadze, że powód jest osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji nie budziła wątpliwości Sądu konieczność sprawowania nad nim opieki. W pełni uzasadnione jest również zasądzenie kosztów leczenia powoda we wskazanej wysokości. Zasadność prowadzenia terapii i rehabilitacji wynika natomiast m.in. z opinii biegłych sądowych. Również pozwany w piśmie z dnia 25.10.2011r. zaakceptował wysokość żądanej przez powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 2600 zł (k.308). Od powyższej kwoty odjął jednak rentę socjalną w kwocie 540,62 zł i począwszy od 1.10.2010r. przyznał powodowi rentę w wysokości 2059 zł. Sąd argumentował jednak, że przyznana powodowi renta socjalna nie ma wpływu na wysokość należnej renty z tytułu zwiększonych potrzeb, dlatego niezasadne było obniżenie renty o wysokość renty socjalnej. Renta z art. 444 § 2 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi formę naprawienia szkody. Nie jest to renta o charakterze socjalnym, a jej dochodzenie związane jest z ustaleniem szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Mając więc na uwadze, że pozwany niezasadnie obniżył wysokość należnej powodowi renty zobowiązany jest on aktualnie do zapłaty powodowi dodatkowo 541 zł za każdy miesiąc w okresie od sierpnia 2010r. do października 2012r. – tj. za okres, w którym wypłacał powodowi obniżoną rentę z tytułu zwiększonych potrzeb. Z uwagi na powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda skapitalizowaną rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 14.607 zł (541 zł x 27) z ustawowymi odsetkami od dnia ogłoszenia wyroku – tj. 23 października 2012 r. do dnia zapłaty (punkt 3). Za dalszy okres, tj. począwszy od listopada 2012r. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 2600 zł miesięcznie – zgodnie z żądaniem powoda i uwzględnieniem roszczenia przez stronę pozwaną.

Powód domagał się też renty wyrównawczej w wysokości 2400 zł. W dniu wypadku (7.12.2008r.) powód był na pierwszym roku studiów. Mając na uwadze, że pierwszy stopień studiów osiąga się po 3,5 roku nauki, a zatem licencjat obroniłby w lutym 2012r. Przy takich założeniach od marca 2012r. mógłby podjąć pracę osiągając bezsporne między stronami wynagrodzenie w wys. 2.400 zł. Od tak ustalonej kwoty hipotetycznych dochodów należało w ocenie Sądu odjąć wysokość renty socjalnej (aktualnie wynosi 540,62 zł), a różnica stanowiła przyznaną rentę wyrównawczą. Sąd zasądził zatem od pozwanego na rzecz powoda rentę wyrównawczą w kwocie 1859,38 zł (2400 zł – 540,62 zł) począwszy od marca 2012r. z odsetkami ustawowymi w przypadku opóźnienia począwszy od marca 2012r.

Sąd ustalił również odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu powód uległ dnia 7.12.2008r. Pismem z dnia 28.11.2011r. powód w związku z dokonanymi przez (...) wpłatami ograniczył powództwo do kwot dotychczas nieuiszczonych. Wobec częściowego cofnięcia powództwa Sąd umorzył postępowanie w części ograniczonego żądania. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w punkcie X na podstawie art.100k.p.c. Powód domagał się łącznie kwoty 929.665 zł, a zatem zasądzona łącznie kwota 598.655,80 zł stanowi 64 %. Łączne koszty postępowania wynosiły 15 355,78 zł, z czego powód poniósł koszty w wysokości 8138,78 zł (7217 zł koszty zastępstwa, koszt opinii biegłych 921,78 zł ( 382,32zł + 189 zł + 350,46 zł)), a pozwany poniósł koszt w wysokości 7217 zł (koszty zastępstwa) x 64% = 5.208,81 zł. Pozwany wygrał sprawę w 36 % , a zatem może domagać się od powoda kwoty 2.598,12 zł (7.217 zł x 36%). Różnica stanowi zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2610,69 zł, zasądzoną w punkcie X wyroku. Na podstawie zaś art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 29 932 zł tytułem części (64%) opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony (punkt XI wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części tj. w zakresie pkt I., II., III., IV, X. i XI. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. w pkt I. i II - naruszenie art. 455 k.c. poprzez błędne przyjęcie początkowej daty naliczania odsetek za zwłokę, ponieważ dopiero w dniu 21.X.2011 roku przedstawiono właściwe pełnomocnictwo do reprezentacji powoda, umożliwiające zapłatę wcześniej uznanych roszczeń a strona powodowa wносиła o nie składanie przyznanej bezspornej części świadczenia do depozytu sądowego, zatem data umocowania do działania w imieniu powoda winna być przyjęta także dla początkowej daty wymagalności odsetek dla dodatkowo zasądzonej kwoty zadośćuczynienia jak i zapłaconej bezspornej części świadczenia;
2. pkt III. co do całości a w pkt IV. co do kwoty 10.279 zł - naruszenie art. 441 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powodowi należy się za ten sam okres zwrot wydatków w ramach odszkodowania oraz w ramach renty z tytułu zwiększonych potrzeb;
3. w pkt IV. co do kwoty 10.279 zł - naruszenie art. 441 § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że kwota zasiłku socjalnego nie powoduje zmniejszenia renty na zwiększone potrzeby;
4. w pkt X. i XI. - nieprawidłowe ustalenie proporcji, w jakiej został rozstrzygnięty spór, obciążając pozwanego kosztami wedle wadliwych ustaleń.

Na tej podstawie apelujący wniósł o zmianę:

1. pkt I. wyroku i zasądzenie odsetek od kwoty zasądzonej, poczynając od dnia 21 października 2010 roku, do dnia zapłaty;
2. pkt II. wyroku i zasądzenie odsetek od kwoty wypłaconej w okresie poczynając od dnia 21.10.2010 roku do dnia 26.10.2010 roku;
3. pkt III. wyroku i oddalenie powództwa w tym zakresie w całości;
4. pkt IV. wyroku i oddalenie powództwa powyżej 4.328 złotych;
5. pkt X. i XI. wyroku, uwzględniając wysokość kosztów od wyniku postępowania apelacyjnego;

a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że pozwany nie pozostawał w zwłoce z zapłatą w związku z własnymi zaniechaniami, tylko musiał oczekiwać na ustanowienie właściwej reprezentacji powoda, który określiłby sposób

zapłaty a nadto na wniosek powoda, pozwany nie złożył przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego. Pozwany nie może bowiem ponosić ujemnych konsekwencji braku współpracy wierzyciela. Sąd I instancji w uzasadnieniu przytacza pozytywne aspekty postawy pozwanego, gotowego w każdej chwili do wypłaty uznanej kwoty. Mimo tego, że okoliczność tę dostrzegł, to jednak wywiódł wadliwe wnioski, obarczając skutkami opóźnień wierzyciela osobę dłużnika, który wnosił o umożliwienie realizacji wypłaty. Zaś wierzyciel z jednej strony wnosił o wstrzymanie przekazania kwoty do depozytu sądowego, z drugiej nie dając dyspozycji wypłaty skierował pozew o zapłatę, także na kwotę, którą zadysponował pozwany do wypłaty. Dopiero żądanie Sądu zmusiło wierzyciela do ustanowienia właściwej reprezentacji powoda, zarówno do działania w Sądzie jak i umożliwiającej wypłatę uznanej przez pozwanego kwoty. Nadto, zastrzeżenia pozwanego dotyczyły rozstrzygnięcia Sądu I instancji w pkt. III. wyroku zasądzającego kwotę 33.322,71 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby, gdyż w tym przypadku doszłoby do podwójnej rekompensaty wydatków na zwiększone potrzeby, raz w formie skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby a po raz drugi poprzez odszkodowanie za wydatki ponoszone w związku ze skutkami wypadku. Wreszcie, apelujący wskazał też, że kwota renty socjalnej, tj. 541 zł, ma ścisły związek ze zdarzeniem powodującym szkodę. Podkreślił zresztą brak konsekwencji, skoro Sąd I instancji uwzględnił ją w kwocie renty z tytułu utraconych możliwości zarobkowych, więc nie ma żadnych przeszkód do zarachowania jej na poczet renty z tytułu zwiększonych potrzeb lub poniesionych kosztów.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie zasądzzonego odszkodowania.

Zasada odpowiedzialności cywilnej pozwanego zakładu ubezpieczeń względem powoda A. W. nie była w niniejszej sprawie sporna. Wskazać trzeba, iż już w toku procesu ubezpieczyciel wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia sumę 250.000 zł oraz tytułem odszkodowania łączną sumę 24.825,80 zł, jak i przyznał rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 2.059 zł.

Pozwany nie zaskarżył orzeczenia Sądu pierwszej instancji w zakresie: wysokości dodatkowo zasądzonego zadośćuczynienia (pkt I. wyroku), wysokości zasądzonych renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz renty wyrównawczej (pkt V. i VI. wyroku) oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku drogowego, któremu uległ powód w dniu 7 grudnia 2008 r. (pkt VII. wyroku), a nadto, nie negował rozstrzygnięć zawartych w punktach VIII. i IX. wyroku.

Sporną okazały się z kolei następujące kwestie.

Po pierwsze, apelujący zakwestionował przyjęty przez Sąd Okręgowy sposób ustalenia daty początkowej naliczania odsetek ustawowych należnych od zasądzonego zadośćuczynienia oraz od sumy zadośćuczynienia i odszkodowania wypłaconej już dobrowolnie przez ubezpieczyciela w trakcie niniejszego procesu (pkt I. i II. wyroku).

Po drugie, negował apelujący zasadność zasądzenia przez Sąd pierwszej instancji odszkodowania w punkcie III. wyroku oraz skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w punkcie IV. wyroku, jak argumentował - za ten sam okres i z tytułu tych samych wydatków, stąd wnosił o oddalenie roszczenia odszkodowawczego w całości.

Po trzecie, pozwany powtórzył w apelacji stanowisko, iż w ramach skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb zasądzonych w punkcie IV. wyroku powinna zostać uwzględniona pobierana przez powoda renta socjalna.

Konsekwencją podniesienia ww. zarzutów stało się również podważenie przez wnoszącego apelację rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w przedmiocie zwrotu kosztów procesu.

Przechodząc po kolei do omówienia powyższych zarzutów apelacji wskazać na wstępie trzeba, iż Sąd pierwszej instancji zróżnicował przyjęte daty, od których należało liczyć opóźnienie pozwanej w spełnieniu świadczenia. W odniesieniu do zasądzonego zadośćuczynienia w kwocie 250.000 zł (ponad już przyznaną powodowi przez pozwanego tożsamą sumę z tego tytułu) określił ten moment na dzień 18 sierpnia 2010 r., uzasadniając to treścią art. 817 § 1 i 2 k.c. Natomiast właśnie w odniesieniu do uiszczonej dobrowolnie, dopiero w toku procesu przez pozwanego sumy odszkodowania i zadośćuczynienia w łącznej kwocie 269.825,80 zł przyjął jako odpowiedni dzień następujący po dacie doręczenia ubezpieczycielowi odpisu pozwu w niniejszej sprawie, tj. 25 czerwca 2011r. (do dnia wypłaty tej sumy, czyli 26 października 2011r.), uzasadniając to postawą wykazywaną przez powoda do tego momentu. Tego rodzaju rozwiązanie znajduje także w przekonaniu Sądu odwoławczego pełne uzasadnienie w świetle realiów rozpatrywanego przypadku.

Jeśli chodzi o rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych w punkcie I. zaskarżonego wyroku, apelujący przekonywał, iż powinny zostać zasądzone dopiero od momentu wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że odnośnie zagadnienia początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, w orzecznictwie można się spotkać z rozbieżnością stanowisk.

Mianowicie, niekiedy wyrażany jest pogląd, iż zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661).

Z kolei w innych orzeczeniach wyrażane są wprost odmienne zapatrywania, zgodnie z którymi zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków - obecnie wynikających z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683).

Natomiast jak wskazuje się w najnowszym orzecznictwie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012 r., I ACa 1405/11, LEX nr 1109992), zaś ten nurt poglądów podziela Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, żadne ze wskazanych stanowisk nie może być uznane za wyłącznie właściwe.

Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy od wezwania. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwości przyznania przez sąd



odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami.

Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od konkretnej daty, poprzedzającej dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Sytuacja może być też bardziej złożona. W szczególności, w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98).

Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się więc różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być zatem - w zależności od okoliczności sprawy - zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

Przenosząc powyższe uwagi natury teoretycznej na kanwę okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd odwoławczy uznaje za prawidłowe przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji daty 18 sierpnia 2010 r. jako wyznaczającej moment popadnięcia przez pozwanego w opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia. Jest to - zgodnie z art. 817 § 2 k.c. i art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 392) - dzień po upływie 14 dni od momentu, w którym przy zachowaniu należytej staranności było możliwe wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości świadczenia, a nastąpiło to najpóźniej w dacie badania lekarskiego w dniu 3 sierpnia 2010 r., które pozwoliło na stwierdzenie powstania u powoda 100% uszczerbku na zdrowiu. Ustalone przez Sąd pierwszej instancji okoliczności faktyczne tej sprawy, zresztą nie kwestionowane przez apelującego, w szczególności w odniesieniu do rodzaju obrażeń doznanych w wyniku przedmiotowego wypadku drogowego przez powoda (uszkodzenie mózgowia, liczne stłuczenia mózgowia i zmiany krwotoczne, które skutkowały już od momentu tego zdarzenia wystąpieniem u niego trwałego uszkodzenia mózgu, co czyni z niego osobę trwale niezdolną do samodzielnej egzystencji), wskazują na to, że krzywda doznana przez A. W. w rozmiarze ustalonego zadośćuczynienia na poziomie łącznie 500.000 zł istniała przed dniem wyrokowania, już w momencie jej zgłoszenia ubezpieczycielowi. Żadne nowe, istotne szkody wraz z upływem czasu u powoda nie powstały. Innymi słowy, pozwany zakład ubezpieczeń mógł właściwie ocenić rozmiar jego krzywdy już z upływem terminu z art. 817 § 2 k.c., wyznaczonym w tej sprawie w sposób szczegółowo opisany powyżej, a nie dopiero w momencie wyrokowania, stąd też właśnie od dnia 18 sierpnia 2010 r. pozostawał w opóźnieniu.

Dodatkowo, nie mogła odnieść skutku w tym zakresie także argumentacja apelującego akcentująca okoliczność braku na etapie postępowania likwidacyjnego właściwej reprezentacji powoda (ustanowiony kurator nie był uprawniony do

odbioru świadczeń na rzecz A. W.) oraz stanowisko strony powodowej, która w e-mailu z dnia 22 grudnia 2010 r. (k. 214 akt szkodowych) wносиła o wstrzymanie się przez pozwanego z dokonaniem wpłaty do depozytu sądowego.

Okoliczności takie uwzględnił już Sąd pierwszej instancji przy orzekaniu w przedmiocie odsetek ustawowych, jak w punkcie II. sentencji wyroku, wychodząc z założenia, iż tego rodzaju okoliczności istniejące po stronie powodowej nie mogły w początkowym okresie rodzić negatywnych konsekwencji po stronie pozwanej, jeśli chodzi o możliwości przypisania jej zwłoki w zakresie dobrowolnie później spełnionego świadczenia. Usprawiedliwienie w ten sposób braku wypłaty należnego powodowi świadczenia znajduje jednak swoją granicę w dniu 24 czerwca 2011 r., tj. do momentu kiedy pozwanemu doręczono odpis niniejszego pozwu. W tej sytuacji, najpóźniej w tym dniu ubezpieczyciel musiał już z całą pewnością być świadomy roszczeń powoda i zarazem zmiany w jego wcześniejszym stanowisku odnośnie wstrzymania się z zapłatą. Nawet też jeśli pełnomocnictwo załączone do pozwu przez profesjonalnego pełnomocnika powoda było nieprawidłowe, czy też nie zawierało upoważnienia do odbioru świadczeń w imieniu powoda, a zostało uzupełnione dopiero później (k. 239, 240, 275, 277), to w sytuacji takich wątpliwości pozwany zakład ubezpieczeń powinien był w dniu 24 czerwca 2011 r. złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego, aby nie pozostawać w opóźnieniu. Zgodnie wszak właśnie z przepisem art. 467 pkt 2 k.c. dłużnik może złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego, jeżeli wierzyciel nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych ani przedstawiciela uprawnionego do przyjęcia świadczenia. Stosownie zaś do art. 470 k.c. ważne złożenie do depozytu sądowego ma takie same skutki jak spełnienie świadczenia. W żadnym razie zatem nie tłumaczy takiego zaniechania po stronie pozwanego okoliczność, iż istniały wątpliwości co do przedstawiciela A. W., który byłby uprawniony do przyjęcia świadczenia, tym bardziej, że powód nie został ubezwłasnowolniony w żaden sposób, nadal posiada pełną zdolność do czynności prawnych, a kuratela ustanowiona przez Sąd rodzinny dotyczy jedynie pomocy osobie niepełnosprawnej w prowadzeniu spraw (art. 183 k.r.i o).

Z kolei odmiennie przedstawia się już sytuacja, jeśli chodzi o opóźnienie pozwanego w wypłacie dodatkowego zadośćuczynienia zasądanego dopiero przez Sąd Okręgowy w wysokości 250.000 zł, ponad dobrowolnie wypłaconą przez ubezpieczyciela z tego tytułu kwotę 250.000 zł. W tym przypadku przecież bezsprzecznie przyczyną niewypłacenia świadczenia w takiej części przez pozwanego nie były ww. okoliczności związane z reprezentacją powoda czy jego wnioskiem o wstrzymanie złożenia świadczenia do depozytu sądowego, lecz wyłącznie niedoszacowanie przez ubezpieczyciela wysokości krzywdy powoda podlegającej rekompensacie pieniężnej w postaci zadośćuczynienia. Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. po prostu ocenił zasadność roszczenia A. W. w tym przedmiocie na kwotę 250.000 zł, o czym świadczy dobitnie treść odpowiedzi na pozew, i taką następnie dobrowolnie wypłacił. Natomiast suma taka okazała się rażąco zaniżona i została podwyższona o zasądaną przez Sąd pierwszej instancji sumę kolejnych 250.000 zł. W tych okolicznościach pozwany pozostawał więc w opóźnieniu w spełnieniu tej części świadczenia już od dnia 18 sierpnia 2010 r., jak zostało to wcześniej dokładnie wyjaśnione.

Przechodząc natomiast do oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia w punktach III. i IV. wyroku, to tylko częściowo stanowisko wyrażane przez apelującego zasługiwało na akceptację Sądu odwoławczego. Należy pamiętać, że roszczenia o odszkodowanie i o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb są to dwa odmiennie roszczenia, które co do zasady wzajemnie się nie wykluczają. Pierwsze z nich znajduje podstawę prawną w art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, natomiast drugie – w art. 444 § 2 k.c.

W grupie wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia tradycyjnie wymienia się koszty leczenia (pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych specjalistycznych aparatów i urządzeń (np. protez, kul, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego). Do grupy tej zalicza się również wydatki związane z transportem chorego na zabiegi i do szpitala, koszty związane z odwiedzinami chorego w szpitalu czy wynikające z konieczności specjalnej opieki i pielęgnacji nad chorym, koszty zabiegów rehabilitacyjnych (zob. komentarz do art. 444 Kodeksu cywilnego, A. Rzetecka-Gil, LEX/el. 2011).

Natomiast zwiększenie się potrzeb poszkodowanego, jak jest powszechnie przyjmowane, wyraża się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie (np. konieczność stałego leczenia, zabiegów, kuracji, opieki osób trzecich, specjalnego odżywiania itp.).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda – uwzględniając w tej mierze żądanie pozwu – łącznie sumę 33.322,71 zł tytułem odszkodowania (ponad już wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę z tego tytułu). W zakres tej sumy wchodziły: kwota 20.394,71 zł, na którą składały się koszty kserokopii dokumentacji lekarskiej (179,58 zł), leczenia i zakupu leków (1.337,17 zł), zakupu sprzętu rehabilitacyjnego i pomocniczego (195 zł), kosztów paliwa za dojazd do szpitala (13.901,09 zł), koszty leczenia (4.781,87 zł), oraz kwota 12.928 zł tytułem wydatków za zabiegi rehabilitacyjne (9.600zł), leczenie logopedyczne (2560 zł), zwiększenie stałych kosztów za media (768 zł). Apelujący co do zasady nie kwestionował oceny materiału dowodowego dokonanej w tym zakresie przez Sąd Okręgowy, która doprowadziła ten Sąd do uznania takich wydatków za wykazane, zaś i Sąd odwoławczy nie dostrzegł ku temu podstaw. Pozwany wyraził jednak zapatrywanie, iż oba zasądzone przez Sąd świadczenia, tj. odszkodowanie i skapitalizowana renta z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od sierpnia 2010 r. do października 2012 r., de facto się dublują, gdyż koszty, które rekompensują, pokrywają się wzajemnie, a nadto, wypłacił on już dobrowolnie odszkodowanie obejmujące koszty leczenia, opieki, przejazdów etc.

Jedynie częściowo należało przyznać pozwanemu rację, a mianowicie, w zakresie kosztów usług leczniczych za ten sam okres, którymi w przekonaniu Sądu Apelacyjnego - wskutek ustalonej przez Sąd pierwszej instancji wysokości odszkodowania - pozwany został obciążony dwukrotnie. Należy bowiem zauważyć, iż decyzją z dnia 24 października 2011 r. (k. 311-312) pozwany przyznał w ramach należnego powodowi odszkodowania kwotę 12.900 zł tytułem „kosztów opieki”, uszczegóławiając – co warto już teraz zaznaczyć – że dotyczą one okresu od 16.09.2009 r. do 31.07.2010 r. W decyzji tej wskazał jednocześnie, że od dnia 1.08.2010 r. została przyznana powodowi renta z tytułu zwiększonych potrzeb, która jak należy przypuszczać miała po tym czasie ewentualne takie koszty zaspokajać.

Zdaniem Sądu odwoławczego oznacza to, że nieprawidłowe było ponowne zaliczenie przez Sąd I instancji w ramach zasądzonego dodatkowo odszkodowania takich „kosztów opieki” do sumy 12.900 zł, która została już przez ubezpieczyciela wypłacona. W ocenie Sądu II instancji, przez owe „koszty opieki” przyznane w ramach dobrowolnego odszkodowania przez pozwanego należało rozumieć m.in. koszty zabiegów leczniczych i rehabilitacyjnych, zważywszy, iż w ww. decyzji pod pozycją „koszty leczenia” wymienione zostały jedynie koszty leków, środków medycznych, sprzętu pomocniczego i do rehabilitacji oraz badań laboratoryjnych. Na rozprawie apelacyjnej sam pełnomocnik powoda zaś przyznał, iż kwota ta jak się wydaje została przyznana na pokrycie kosztów bieżącego leczenia powoda, w sposób dobrowolny, bez zgłoszenia w postępowaniu likwidacyjnym tego typu żądania. Niemniej skoro taka suma została jemu faktycznie wypłacona, toteż powinien był ją uwzględnić w zakresie swych roszczeń odszkodowawczych zgłoszonych w toku niniejszego procesu. W rezultacie należało pomniejszyć o nią zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę odszkodowania w wysokości 33.322,71 zł, na którą składały się także koszty leczenia i rehabilitacji (w wysokości przekraczającej jednak owe wypłacone już 12.900 zł). W konsekwencji należało zasądzić jako należne powodowi odszkodowanie w sumie 20.422,71 zł (ponad sumę już wypłaconą dobrowolnie przez zakład ubezpieczeń).

Odnosnie zaś zarzutów podnoszonych przez apelującego co do dublowania tych samych wydatków w ramach odszkodowania i renty należało zaznaczyć, iż renta z tytułu zwiększonych potrzeb została przyznana dopiero od sierpnia 2010 r., podczas gdy do wypadku drogowego, w którym ucierpiał powód, doszło w dniu 7 grudnia 2008 r. Natomiast w okresie od 7 grudnia 2008 r. do lipca 2010 r. (20 miesięcy) A. W. również ponosił wysokie wydatki, które powinny zostać mu zrekomensowane. Takowych zaś z pewnością nie wyrównuje przyznana przez pozwanego kwota 24.825,80 zł, co w przeliczeniu na miesiąc daje tylko ok. 1.200 zł, podczas gdy sam pozwany przyznał mu od sierpnia 2010 r. rentę rzędu 2.059 zł. Tym bardziej, że załączone do pism procesowych dokumenty w tym księgowe za okres poprzedzający roszczenie rentowe w pełni uzasadniają kwotę objęta pozwem po zaliczeniu wypłaconej przez pozwanego kwoty odszkodowania (poza oczywiście kwota 12 900 zł., o którą jednak odszkodowanie zastało przez Sąd drugiej instancji obniżone). Skoro zaś wydatki powstały przez przyznaniem roszczenia rentowego i roszczeniem tym ostatecznie nie zostały objęte, tym samym nie doszło do swoistego zdublowania świadczeń. Twierdzenie apelującego,

iż takie wypłacone już odszkodowanie w pełni pokrywa wydatki powoda za ten okres nie może więc liczyć na aprobatę Sądu drugiej instancji.

Wreszcie też Sąd odwoławczy nie przychylił się do argumentacji wnoszącego apelację, który postuluje pomniejszenie wysokości renty z tytułu zwiększonych potrzeb z art. 444 § 2 k.c. o sumę wypłacanej powodowi renty socjalnej. Sąd Apelacyjny zgadza się jednak z Sądem Okręgowym, iż należy wyraźnie oddzielić od siebie tego rodzaju świadczenia. Pogląd taki ma uzasadnienie w stanowisku wyrażanym powszechnie w judykaturze i literaturze przedmiotu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804; z dnia 13 grudnia 1999 r., I CKN 832/99, LEX nr 1001268). Renta z tytułu zwiększonych potrzeb ma bowiem charakter kompensacyjny i stanowi formę naprawienia szkody polegającej na powstaniu w następstwie zdarzenia szkodowego kosztów związanych z zapewnieniem poszkodowanemu stałej lub doraźnej opieki etc. Tymczasem renta socjalna stanowi świadczenie wypłacane na podstawie ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. z 2003 r. Nr 135, poz. 1268 ze zm.) w ramach zabezpieczenia społecznego z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało w ściśle wyznaczonym okresie czasu (przed ukończeniem 18. roku życia, w trakcie nauki, studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej). Niewątpliwie istnieje przyczynowy i faktyczny związek pomiędzy wypadkiem drogowym z dnia 7 grudnia 2008 r. a powstaniem po stronie powoda naruszenia sprawności organizmu i zaistnieniem podstaw do przyznania mu renty socjalnej.

Tego rodzaju świadczenie zostało jednak uwzględnione – jak słusznie zauważa apelujący – już przez Sąd Okręgowy w ramach zasądzonej na rzecz powoda renty wyrównawczej, z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej. Zaakceptowanie zaś stanowiska pozwanego prowadziło do nieuzasadnionego uszczuplenia stanu majątku powoda poprzez podwójne pomniejszenie należnych mu dwojakiego rodzaju świadczeń o jedną, tę samą wypłacaną mu sumę renty socjalnej. Rację należy tu więc przyznać Sądowi pierwszej instancji, w którego rozstrzygnięciu nie można stwierdzić wewnętrznej sprzeczności. Określenie bowiem wysokości szkody przyszłej, polegającej na zwiększeniu się potrzeb poszkodowanego, którą ma naprawić renta z art. 444 § 2 k.c., powinno odpowiadać wydatkom potrzebnym na zaspokojenie zwiększonych potrzeb. Zupełnie inną natomiast kategorią świadczeń jest renta z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, która to szkoda wyraża się różnicą w stanie majątkowym poszkodowanego, wynikającą z porównania wysokości zarobków, jakie osiągnąłby, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, z zarobkami, jakie może realnie osiągnąć bez zagrożenia swego stanu zdrowia. W braku zaś możliwości osiągnięcia jakichkolwiek zarobków punktem odniesienia przy określaniu tej różnicy są właśnie przypadające poszkodowanemu świadczenia, w szczególności w ramach ubezpieczenia czy zabezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923). W rezultacie wymagało to uwzględnienia renty socjalnej otrzymywanej przez A. W. w ramach jedynie ustalania wysokości należnej mu renty wyrównawczej. Tym bardziej zresztą, gdy zważy się, że sam ubezpieczyciel zaakceptował przecież ostatecznie wysokość renty uzupełniającej rzędu właśnie 2.600 zł miesięcznie, zasądzonej w punkcie V. sentencji wyroku.

Reasumując, mając powyższe argumenty na względzie Sąd Apelacyjny – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. - dokonał jedynie zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem dodatkowego odszkodowania kwotę 20.422,71 zł i oddalił powództwo w zakresie kwoty 12.900 zł, różnicując wysokość odsetek ustawowych w opisany poniżej sposób. Odnośnie kwoty 20.394,71 zł tytułem roszczenia zgłoszonego już w postępowaniu likwidacyjnym – od dnia wniesienia pozwu, czyli identycznie jak Sąd I instancji, w którym to zakresie apelujący nie podnosił zarzutów, oznaczając jednocześnie – w odróżnieniu od zaskarżonego wyroku - datę końcową naliczania tych odsetek ustawowych na dzień 26 października 2011 r., tj. dokonanej przez ubezpieczyciela dobrowolnej wypłaty. Co się tyczy kwoty roszczenia w zakresie 12.928 zł, zgłoszonego dopiero w pozwie, Sąd odwoławczy pozostawił rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego bez zmian, uznając za prawidłowe przyjęcie momentu następującego po dniu doręczenia pozwanego tego pozwu jako daty wyznaczającej popadnięcie przez niego w opóźnienie w tym zakresie, czego sam nie negował. W związku z kolei z pomniejszeniem przez Sąd odwoławczy wysokości odszkodowania należało liczyć opóźnienie po stronie pozwanego po dniu 26 października 2011 r. od kwoty już tylko 7.494,71 zł (20.394,71 zł – 12.928 zł = 7.494,71 zł), a nie jak przyjmował to Sąd I instancji od kwoty 20.394,71 zł.

Natomiast kierując się również powyższymi przesłankami Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., w dalej idącym zakresie apelację oddalił.

Sąd odwoławczy nie dokonywał korekty rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie kosztów procesu (pkt X. i XI. wyroku), albowiem ostateczny wynik sprawy uległ niewielkiej zmianie (o ok. 1%), co nie miało istotnego znaczenia dla kwotowego wyważenia obowiązku zwrotu kosztów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 100 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.), wedle stosunku wygranej powoda do wygranej pozwanego na poziomie 21 % do 79 % na korzyść powoda (wygrana w zakresie kwoty 12.900 zł z objętej zaskarżeniem kwoty 60.823 zł).

SSO (del.) W. Buczek-Markowska SSA E. Skotarczak SSA E. Buczkowska-Żuk